

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Ireny.
Sob. św. Urszuli P. M.
Niedz. św. Jana Kantego.
Pon. św. Seweryna.
Wt. św. Rafała Arch.
Sr. św. Krystyna.
Czw. św. Ewarysta P.

Wschód słońca: godz. 6 m. 36
Zachód słońca: godz. 5 m. 53
Dług. dnia: godz. 10 m. 19
Ubyło dnia: g. 6 m. 22

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 20 października 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

W sobotę dnia 21 b. m. o godzinie 4-ej po południu

OTWARTY ZOSTANIE STYLOWO URZĄDZONY BAR „EMPIRE“ Piotrkowska № 141.

Bufet zaopatrzony będzie obficie w wprowadzone przez nas i uznane przez Szanowną Publiczność i instytucje

zakaski i Hawelkowskie

Piwa oryginalne zagraniczne i Stryckie. — Zamówienia na miasto odsyłamy bezzwłocznie. — Telefon № 22-04.

ZARZĄD.

3389

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości P.P. właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców badowlanych, że przed rozpoczęciem wszelkiego rodzaju robót ziemnych na trotuarach lub przy kopaniu foss pod fundamenty przy trotuarach, należy niezwłocznie zawiadamić

Biuro Techniczne Elektrowni w celu zabezpieczenia kabli, leżących pod trotuarami.

Za wszelkie uszkodzenia kabli i wpływające stąd straty materialne, oraz wypadki z ludźmi, czynimy odpowiedzialnymi te osoby, które wyżej wymienione roboty wykonywają same, przez swych podwładnych lub powierzają przedsiębiorcom, bez uprzedniego porozumienia się z Elektrownią.

3329

Teatr Polski A. Zelwerowicza Cegielniana 63. W poniedziałek 23 i we wtorek 24-go października 1911 roku.

„KOBIEȚA I PAJAC” Sensacyjna nowość w 4-ach aktach Pierre'a Louis i Pierre'a Fronde z repertuaru „Teatru Artystycznego“ w Warszawie. Ceny zwyczajne. występ **Laury Danin**.

Teatr Popularny

Dziś o 8 m. 15 w. „Smierć Iwana Groźnego”.
Jutro o 3½ po p. „Krwawe gody“ w 5 aktach Lindnera.
Jutro o 8 m. 15 w. „Żywy posąg“ w 6 aktach z włoskiego.

Konstanynowska 16.

Skład Masła O. TAUCHERT.

Obocnie ul. Andrzeja № 3, telefon 21-52.

Poleca masło, znane ze swej dobroci i różnych gatunków, a nadchodzące już w większych transportach, oraz inne produkty wiejskie, jako to: **Miód, drób biły, jaja, owoce, jarzyny i t. p.**

Sklepom odpowiedni rabat.

DOSTAWA DO DOMÓW!!! DOSTAWA DO DOMÓW!!!



2507-8

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63)

Dziś o 8 m. 15 w. „Białe pawie“ (5-ci występ Laury Daninówny).
Jutro o 3½ po pol. „HANUSIA“ (dla młodzieży).
Jutro o 8 m. 15 w. „INSTYNYKT“ (2-gi występ Laury Danin)

Trójprzymierze trzeszczy!

Na tle wyprawy włoskiej do Tryopolisu zarysowuje się bardzo zaamienna przemiana stosunków wewnętrznych w łonie trójprzymierza. O tej zmianie w prasie niemieckiej i austro-niemieckiej niemal zupełnie głucho. Owe dzienniki wolą pomijać milczeniem sprawę, która jest dla nich niesłychanie niewygodna. Rządy austro-węgierski i niemiecki zachowują się także powściągliwie, jak zwykle czynią w tych wypadkach instancje oficjalne i odpowiedzialne. Natomiast nie kępuje się prasa włoska, nie kępują się też korespondenci rzymscy dzienników angielskich i francuskich. Z tych źródeł można się dowiedzieć bardzo wielu rzeczy zajmujących i na przyszłość ważnych.

Prasa włoska się skarży, że rząd austro-węgierski wywiera naciski bardzo energiczne na ministrów włoskich odnośnie do wód morza Adryatyckiego i brzegów Albanii. Ten nacisk nie pozostawił włoskom najmniejszej wątpliwości, że

dalsze operacje floty wojennej włoskiej u brzegów Albanii zmusiłyby Austro-Węgry do zmobilizowania armii. Prasa włoska widzi w tym nacisku Austro-Węgier nietylko oczywistą chęć zmonopolizowania Albanii na rzecz pretensji austriackich, lecz co najgorsza, traktowanie Włoch jako drugorzędnego mocarstwa, zmuszonego stosować się do woli potężnego sąsiada. — Zdaniem prasy włoskiej jest to despekt dla Włoch, — despekt tem boleśniejszy, że wyrządzono go w chwili niesłychanego entuzjazmu całego społeczeństwa włoskiego i w chwili ujawnienia daleko sięgającego rozpędu ekspansji narodowej. Wszystkie gniewy i nienawiści austriackie, wiecznie żyjące w duszy każdego Włocha pragnienia Lombardyi, Wenecyi, wybuchły teraz ponownie z niesłychaną zapalczewością.

Również i Rzeszę niemiecką traktuje prasa włoska nieprzyjaźnie. Wzięła ona sobie do serca artykuły tych dzienników niemieckich, które, będąc własnością sfer fabrycznych i kupieckich, nie mogą się pogodzić z myślą, że skutkiem wyprawy włoskiej do Trypolisu, Turcja na czas dłuższy przestanie być doskonałym ryнком zbytu dla przemysłu niemieckiego. Prasa włoska bierze bardzo za złe dziennikom niemieckim, że domagają się rychłego zakończenia wojny i doradzają Włochom, by poprzestali na okupacji Trypolisu pod protektoratem sultana.

W Berlinie i we Wiedniu zauważono z wielkim niezadowoleniem, że publicyści włoscy nie szczędzą komplementów pod adresem Francyi i Anglii, i że starają się pozyskać dla Włoch świat polityczny i prasę obu tych krajów. Usadowienie się Włoch na północnym wybrzeżu Afryki ponczyło opinię publiczną niemiecką, że wszelkie plany Niemiec, dążące do pozyskania punktu oparcia na morzu Śródziemnym, raz na zawsze trzeba wykreslić z programu polityki realnej i przenieść w dziedzinę marzeń nieziszczalnych.

Te nastroje włoskie idą w parze z nowymi potrzebami i z nowymi interesami polityki włoskiej urzędowej. Włochy, zakładające na wybrzeżu północnym Afryki wielkie państwo kolonialne, które z jednej strony będzie sąsiadowało z francuzami w Tunisie, a z drugiej z anglikami w Egipcie, te Włochy muszą absolutnie starać się o jak najlepsze stosunki z obu państwami. W tym wypadku więc interes państwowy włoski, jakkolwiek wychodzi z innego punktu założenia, zgadza się z nastrojami opinii publicznej włoskiej, mającej niechęć oraz żal do obu dotychczasowych sprzymierzeńców. Odnowienie trójprzymierza ma nastąpić za dwa lata, ponieważ termin dotychczasowego traktatu obowiązuje po rok 1914.

Czy trójprzymierze po upływie tego terminu zostanie odnowione, to wielkie pytanie. Gdyby jednak odnowiono je pod wpływem koniunktur politycznych, z którymi rząd włoski w danej chwili liczyć się będzie musiał, to na wypadek wojny Niemiec z Francją lub Anglią albo Austro-Węgier z Rosją, Włochy niezawodnie zawiodą; gorzej, bo w drugim wypadku Włochy w razie wojny znajdą się postronie nieprzyjaciela Austro-Węgier, tak im nakaże interes państwowy.

Toć już Henryk Treitschke w roku 1813 w ten sposób usprawiedliwiał wystąpienie króla Fryderyka Wilhelma III przeciw Napoleonowi I, mówiąc, że interes państwa stoi wyżej ponad wszelkie traktaty.

Wyprawa włoska do Trypolisu wytworzy zatem zupełnie nowy układ w stosunkach międzynarodowych i zarazem stanowić będzie źródło nieprzewidywanych zatargów, w których Austro-Węgry, chcą czy nie chcą, czynną będą musiały odegrać rolę.

G. P.

„Gniazdo“ ginące.

Łódzkie gniazdo Towarzystwa opieki nad biednymi dziećmi znów znalazło się nad brzegiem przepaści, a przepaść ta tym razem stała się bliższą i głębszą niż bywało dawniej. Bliższą, gdyż kasa całkiem wyczerpana, a konieczność wymaga dziennego wydatku kilkudziesięciu rubli na utrzymanie 80 sierot i personelu pracującego w przytulisku przy ulicy Miłsza № 16.

Mimo usilnego starania zarządu i osób, głęboko odczuwających niedolę sierot, zaledwo drobne ofiary napływają, tonące niby kropla w mo-

rze potrzeb. Jedyną nadzieją na znaczniejszy dochód przez urządzenie „dnia dzieci“ w d. 1 listopada r. b., jak było w roku ubiegłym, że sprzedaży na ulicach i w miejscach publicznych znaczków z emblematami „gniazdka“ — zawiodła. Inicytywę zeszłoroczną zarządu „gniazda“ szczęśliwie podjęły w tym roku inne dobroczynne instytucje. Więc władze odmówiły już pozwolenia zarządowi „gniazda“ na sprzedaż znaczków, motywując odmowę zbyt częstym eksploatowaniem publiczności i tem, że taki powszechny sposób zbierania ofiar może być użyty tylko raz do roku, łącznie dla wszystkich filantropijnych instytucji.

Głębsza jest przepaść — to najzamożniejsi odmawiają pomocy „gniazdu“ dlatego, że nie jest instytucją ściśle miejscową, lecz oddziałem Towarzystwa warszawskiego, które rozciąga działalność na kraj cały i wszędzie zakłada lub inicjuje gniazda. A jednakże gniazdo łódzkie założone w celu przytulenia wszystkich bezdomnych sierot; wyciągających drobne rączki z prośbą o pomoc publiczną w niedoli, bez żadnej różnicy narodowości i wyznania, siłą mocy, biegiem zdarzeń, zupełnie niezależnym od woli tak inicjatorów, jak również zarządu i członków, przybrało charakter wyłącznie miejscowy.

Stało się tak pomimo ciągłego nawoływania zarządu, że do przytuliska przyjmowane są wszystkie dzieci bezdomne i nieszczęśliwe bez żadnej różnicy narodowości i wyznania.

Przytułek stał się wyłącznie prawie katolickim, a to dla tej prostej przyczyny, że wszystkie inne wyznania — mają swoje przytuliska dla sierot; więc z natury rzeczy biedne bezdomne dzieci tych wyznań znalazły pomieszczenie w przytuliskach właściwych, o wiele dostatniej urządzonych i lepiej zasilanych.

Obecnie na 80 sierotek są tylko 4 wyznania ewangelickiego. Wszystkie pozostałe wyznają religię rzymsko-katolicką. Ta niezależna od czyjejkolwiek woli okoliczność wywołała początkowo ochłodzenie, następnie zupełną obojętność na losy „Gniazda“ ze strony tych obywateli naszego miasta, którzy mają możność podtrzymywania filantropijnych instytucji.

Ale cóż winne temu nieszczęśliwe dzieci, że na tym biednym świecie zawsze panuje rozdziewek? Że różnice są tam, gdzie tylko miłość bliźniego powinna rozciągać skrzydła? Czy dziecina mniej cierpi od głodu i chłodu dlatego, że inną religię wyznawali ci, co je ochrzczili?

Doprawdy, serce się sciska i łzy płyną na myśl o tym bardzo bolesnym objawie zaników istotnej miłości. A z drugiej strony jakże bardzo bolesnym jest uczucie, że polacy katolicy sami nie znajdują desyć sił i zasobów, aby utrzymać taki przytułek, jakie mają wszystkie inne wyznania. Czy nie czas byłoby siłą woli zdobyć się na pomoc własną? Czy nie możemy otrząsnąć się ze śnieżyki egoizmu, zdobyć się na czyn piękny, własnymi siłami i środkami utrzymać sieroty przytułek, wyrwać te biedne opuszczone dzieci ze szponów nędzy i występku, przysporzyć krajowi zdrowych, pożytecznych obywateli, zamiast żebraków i przestępców?

Łódź liczy około 250 tys. katolików; licząc 5 osób na rodzinę przeciętno, otrzymamy 50 tys. rodzin. Potrąćmy połowę rodzin tak niezamożnych, iż nie mogą złożyć nawet najskromniejszej ofiary, pozostanie jeszcze 25 tys. rodzin cięszących się choćby względny dobrobytem.

Gdyby każda z tych rodzin ofiarowała jednego rubla rocznie na ulenie doli sierot, czyli 2 kopiejki tygodniowo, mielibyśmy 25 tys. rubli, czyli 2 razy tyle, ile czyni rocznie, utrzymanie teraźniejszego przytuliska.

Możnaby więc podwoić a nawet potroić liczbę pensjonarzy, gdyż przy znaczniejszej ilości dzieci, przeciętny roszchód na utrzymanie jednej dzieciny wynosiłby znacznie mniej niż obecnie.

Jeżeli z liczby 25 tys. rodzin niewszystkie odczuwają święty obowiązek, lub niewszystkie mogą uścić drobne składki, to natomiast znajdzie się „powinno się znaleźć“ parę tysięcy rodzin, dla których składka roczna jednego rubla będzie za małą, którzy po 3, 5 lub więcej nawet rubli rocznie płacić będą.

Odezwa ta jest jedyną deską ratunku dla nieszczęśliwych w gnieździe przytulonych sierotek. Niech więc nie będzie głosem wołającego na puszczy!

Niech odezwie się w sercach zacnych współobywateli.

Z KONSTANTYNOWA.

(Korespondencya własna „Rozwoju“)

Dnia 14 b. m. odbyło się zebranie obywateli osady Konstantynów. Wybrani zostali soltysi na nowe trzechlecie, i wyłonilo się kilka kwestyj, obchodzących bardzo ogół mieszkańców, mianowicie: podzielenie kilkasetmorgowego ogólnego pastwiska i oświetlenie miasta. Tu dopiero okazało się w całej grozie niedbalstwo, z jakim pp. fabrykanci, inteligenci i półinteligenci odnoszą się do spraw publicznych wogóle: świecili oni kompletną nieobecnością, a ludzie prości wtedy, nie mając nad sobą dodatniego wpływu, ulegają kilku nierozwiniętym, a może mającym swój w tem interes krzykaczom; to też nad kwestyą podzielenia pastwiska, jakkolwiek już raz na zebraniu w zasadzie przyjętą, postanowiono debatować na następnem zebraniu.

Na podniesioną kwestyę ustalenia oświetlenia miasta, wszyscy odpowiedzieli twierdząco; lecz kiedy trzech obywateli domagało się, aby postanowić, skąd brać fundusze, — brakło kompletnie członków, gdyż większość rozeszła się.

Dotychczas oświetla miasto „Tow. upiększania miasta“, lecz członkowie Towarzystwa składek nie płacą. Władze zabroniły zbierać placowe w czasie targów i jarmarków, więc pomimo najusilniejszych starań b. prezesa p. Matjaki i obecnego, p. Rudolfa Szymocha, finanse Towarzystwa znajdują się w oplakanyim stanie. Czyżby nas naprawdę miały ogarnąć ciemności egipskie.

Ogół inteligentów do wszystkiego, co kulturą trąci, odnosi się biernie, a niektóre można jednostki nawet szkodliwie. Mamy najlepszy przykład na Tow. śpiewaczem „Lutni“; wprawdzie większość inteligentów płaci jako tako składki członkowskie, lecz większość jest obojętna, i wrogo usposobiona — a choćby już ze względu na swoje stanowiska, przodować powinni. Nie więc dziwnego, że i to Towarzystwo chroma, ale, chwała Bogu, trzyma się wytrwale.

Sam Konstantynów rozwija się bardzo: budują domy i fabryki, wtykają nowe ulice; potrzeba tylko, aby ogół chciał zrozumieć, że trzeba pracować dla przyszłości, a nietylko dla swojej kieszeni, aby ogół przyszedł z pomocą tym jednostkom, które chcą pracować, a warunki w Konstantynowie są wszelkie, aby rósł i rozwijał się; tylko... światła!

Interpelacya posła Korfanteo.

Na środowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyła się ożywiona dyskusya nad interpelacyą socjalistów w sprawie nadużyc policyi przez bezzasadne i samowolne stosowanie ustawy o zgromadzeniach. Na wstępie poseł socjalistyczny Albrecht zarzucił rządowi i władzy bezpieczeństwa, że postępując w tych sprawach z bezwzględną samowolą, naśladował się zdaje te rządy, które pomimo namalnych praw konstytucyjnych, stoją nadal prawem przemocy przy zasadach despotycznych.

Następnie wszedł na mównicę poseł szlaski, Wojciech Korfanty i w półtoragodzinnem, energicznym przemówieniu, na podstawie bogatego materiału dowodowego, zobrazował w jaskrawy sposób liczne nadużycia policyi przy stosowaniu ustawy o stowarzyszeniach, zwrócone wyłącznie przeciw polakom. Władza policyjna wyjątkowo homerycznie smieszne preteksty przy wzbieraniu polakom zgromadzeń i wieców.

Niesumienne gwałcenie prawa przez wszechwładnych landrztów jest podłością przemocy administracyjnej.

W tem miejscu został mówca po raz pierwszy przywołany do porządku przez przewodniczącego.

Korfanty mówi dalej: Polacy nie posiadają poza tą trybuną parlamentarną żadnej innej drogi, ani sposobu, by napiętnować w sposób właściwy cały szereg bezpraw, wymierzonych przeciw nam. Działalność policyi, poparta polityką szkolną, sieje nienawiść i niezgodę pomiędzy obywatelami jednego państwa, uprawiając systematycznie politykę szykany, przemocy i bezprawia.

Silna mowa posła szlaskiego, przerywana kilkakrotnie przez przewodniczącego, wywarła wielkie wrażenie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Budziślawy. Jutro Radosławy.
TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Ceglarniana 63). Dziś „Białe pawie” Konczyńskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.
 — Jutro „Hanusia” (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Iustynki” (2-gi występ p. Laury Duninówny). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.
TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Śmierć Iwana Groźnego”. Początek o godz. o 8 min. 15 wieczorem.
 — Jutro „Krwawe gody”. Początek o godz. pół do 4 po poł. — Jutro „Zywy posąg”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem
STOW. CYKLISTÓW-TURYSTÓW Jutro wieczór taneczny. (Olgińska 14). Początek o godz. 9 wieczorem.
MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(b) **Z kaplicy Dobrego Pasterza.** Przed paru laty na Bałutach pobudowano kaplicę rzymsko-katolicką, podług planu architekta s. p. Kazimierza Sokolowskiego. Z braku odpowiednich środków materialnych, roboty około wykończenia kaplicy postępują wolno, lecz systematycznie. Świątynia jest utrzymana ściśle w stylu zakopiańskim. Sklepienie jest z drzewa modrzewiowego, chór, ołtarze i ambona z drzewa dębowego.
 Obecnie po wykończeniu robót malarskich grzeg firmę B-cia Tarkowscy, całość przedstawia się efektownie. B-cia Tarkowscy wywiązali się z zadania bardzo dobrze. Wnętrze kaplicy utrzymali w tonie stylu, ściany przyozdobili ładnymi obrazami olejnymi: Matki Boskiej, Chrystusa, czterech ewangelistów, insygniów papieskich, kardynałskich i biskupich. Parapet imituje modrzew, obciążony lakierem.
 Brak jeszcze organów, które mają być tak zbudowane, ażeby harmonizowały z całością. Zasluga to jednostek nie szzczędających trudów i nakładu z własnej kieszeni, by na Bałutach stanęła tak piękna świątynia. Szkoda tylko, że jest zbyt szczupła i pomieszczyć może zaledwie paręset pobożnych.
 (a) **O składkę szkolną.** Tow. akc. wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera w Łodzi wniosło do rządu gubernialnego piotrkowskiego skargę na komisję szkolne, które jakoby zbyt wielkim obłożyły je podatkiem na utrzymanie szkół elemen-



tarnych miejskich w roku 1911, mianowicie w sumie rb. 12,000.
 Rząd gubernialny uznał tę skargę za bezpodstawną, gdyż na zasadzie § 19 postanowienia byłej komisji edukacyjnej z dnia 25-go stycznia 1808 roku o organizowaniu szkół początkowych, wszyscy obywatele i mieszkańcy miast, zajmujący się handlem, przemysłem i rzemiosłem, tudzież posiadacze majątku nieruchomego oraz przedsiębiorstwa rzemieślniczego i fabrycznego obłożeni są składkami szkolnymi; a na zasadzie § 21 tegoż postanowienia, Towarzystwo szkolne ma prawo klasyfikować płatników odpowiednio do ich majątku, dochodów i środków do życia i określać rozmiar składek, stosując się do koniecznych wydatków, związanych z zatwierdzonym przez władzę etatów szkolnych i zgodnie z tym etatem, opracować normy obłożenia podatkiem szkolnym. Zdaniem rządu gubernialnego piotrkowskiego, składka należona na Tow. akc. K. Scheiblera, jako właściciela przedsiębiorstwa przemysłowego, przynoszącego Towarzystwu stałe dochody, jest zupełnie prawidłową.
 Skargę więc Tow. akc. K. Scheiblera rząd gubernialny piotrkowski pozostawił bez skutku i o tem zawiadomił prezydenta m. Łodzi.
 (—) **Musztra w gimnazyach.** Ministerium oświaty poleciło zarządowi warszawskiego okręgu naukowego, zająć się organizacją w gimnazyach męzkich ćwiczeń wojskowych. Musztra urządzana będzie jako dodatek do lekcji gimnastyki.
 (a) **Wystawa ruchoma.** Otwarta w dniu 14 b. m. wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego w połączeniu z miejscową cieszy się względnie powodzeniem.
 Ruch ożywiony panuje zwykle w godzinach popołudniowych i wieczornych. Wieczorem gromadzą się licznie robotnicy różnych fabryk.
 Zła pośród zakładów fabrycznych zakupili bilety dla robotników: T-wo akc. K. Scheiblera 7,000 oraz L. Gochmana, L. Geyera, R. Biedermana, J. Heinza, S. Barcińskiego i inne.
 Wymienione abryki zaopatrzyły w bilety wejściowe wszystkich swoich robotników.
 T-wo akc. I. K. Poznańskiego nabyło na razie 2,000 biletów. Jest to dopiero początek; spodziewać się należy, że właściciele fabryki zakupią następną serję biletów dla wszystkich grup

robotników pozostałych oddziałów.
 Dyrekcja wystawy ruchomej rozesała do wszystkich firm i przedsiębiorstw przemysłowych, niektórych instytucji i zakładów naukowych odezwę z podpisem komitetu, w sprawie zwiedzania wystawy.
 Zwiedzającym wystawę udzielają szczegółowych wyjaśnień dyrektor p. Sendek i pomocnik jego p. Machowski.
 Jutro nadejść mają z Warszawy wykończone filmy zdjęć kinematograficznych oddziałów fabryki T-wo akc. K. Scheiblera.
 Zdjęcia te rzućane będą na przygotowany specjalnie na wystawie ekran.
 (f) **Sprawozdanie z działalności Komitetu ratunkowego na Bałutach.** Pożar na Bałutach w d. 30 lipca r. b. dotknął 183 rodziny chrześcijańskie i żydowskie. Późniejszy nieco pożar na ulicy Ciemnej, Średniej i Radogoszczu zniszczył mienie ośmiu rodzin, razem więc do wsparcia Komitet zakwalifikował 191 rodzin. Przy sprawdzaniu strat pogorzalców bardzo gorliwie pracowała p. Grzybowska.
 Całkowity dochód ze wszystkich źródeł stanowi 19,332 rb. 67 1/2 kop. Część tej sumy 1,399 rb. 80 i pół kop., wpłynęła na ręce ks. Gniazdowskiego, 4,056 rb. 33 kop. zebrane przez pp. Kamińskiego i Lipszyca wpłacono wprost do kasy komitetu razem 5,455 rb. 63 i pół kop. Z pięciu tych pogorzalców wypłacono 4,715 rb. 30 kop., w kasie więc u ks. Gniazdowskiego pozostało 740 rb. 33 i pół kop.
 Dochód na ręce prezesów chrześcijańskiego i żydowskiego Tow. dobroczynności wyniósł rb. 13,877 kop. 4, składa się on z ofiar od firm, banków, kas, stowarzyszeń, ofiar zebranych przez pracowników różnych fabryk, złożonych w redakcjach i wpływu z przedstawień teatralnych.
 Pogorzalców w różnych terminach wypłacono z tego 10,413 rb. 90 kop. i 200 rb. ochronce bałuckiej na pokrycie jej strat, czyli razem 10,613 rb. 90 kop.; pozostało w kasie 3,263 rb. 14 kop. Pozostałość ogólna u ks. Gniazdowskiego i w Towarzystwach dobroczynności wynosi 4,003 rb. 47 i pół kop.
 Ponieważ potrzeby pogorzalców są już zaspokojone, więc Komitet po dojrzałej naradzie postanowił sumę tę przelać do kas: chrześcijańskiego Tow. dobroczynności w wysokości 2/3 i żydowskiego 1/3 względnie do liczby mieszkańców Łodzi chrześcijan i żydów. Pieniądze te tworzyć będą kapitał rezerwowy i ratunkowy na wypadek klęsk żywiołowych w przyszłości. Komitet ma na myśli klęski większych rozmiarów, a nie nieszczęścia pojedynczych osób lub rodzin.

18)

MARK TWAIN.

ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg — patrz № 239).

Młody człowiek miał rację i mówił rozsądnie. Wuj musiał mu to przyznać. On zaś jednocześnie zalał swoje osobiste interesy i zrobił sobie w głębi duszy taką praktyczną uwagę:
 — Mój wuj i górnicy będą bardzo dogodni przy udowodnieniu alibi, którego nie będzie można nam zaprzeczyć.
 Wuj i siostrzeniec rozmawiali w swoim pokoju przez trzy godziny. Około północy Fletlock zszedł sam, stanął w ciemnym kącie kilkanaście kroków od oberży i czekał. W niespełna pięć minut później Flint Buckner wyszedł, kołysząc się, z sali bilardowej i przechodząc prawie otarł się o jego ramię. „Trzymam go”, pomyślał młody chłopiec.
 I ścigając oczyma oddalającą się sylwetkę, mówił do siebie: „Zegnaj mój przyjacielu, zegnaj na dobre Flincie Bucknerze! Potraktowałeś moją matkę, jak... to bardzo dobrze, ale pamiętaj sobie, że dziś odbywasz swoją ostatnią przechadzkę!”
 Wrócił bez pośpiechu do oberży, rozmyślając przez drogę: „Teraz jest trochę po północy; jeszcze godzinę muszę czekać; spędzimy ją z kolegami, to będzie doskonale dla udowodnienia alibi”.
 Wprowadził Sherlocka Holmesa do sali bi-

lardowej, która była pełna górników, niecierpliwie czekających na niego. Sherlock kazał podać coś do picia i uroczystość się zaczęła. Wszyscy byli kontenci i w dobrych humorach, lody prędko zostały przelamane. Piosnki, anegdoty i coraz nowe butelki następowały jedne po drugich — (minuty również mijały prędko).
 Na jakie kilka minut przed pierwszą wesołością dosięgła szczytu.
 W tem: bum! — rozległ się huk i łoskot eksplozyi.
 Wszyscy umilkli jednocześnie. Od strony pagórka dolatywało coś, niby głuchy pomruk, który echo powtórzyło parokrotnie. Mężczyźni zaczęli się cisnąć do drzwi, powtarzając:
 — Coś wyleciało w powietrze.
 Na dworze jakiś głos zaczął krzyżeć w ciemności.
 — To na dole w wąwozie widziałem płomień!
 Tym rzucił się w tamtą stronę; biegli wszyscy, nawet Sherlock Holmes, Archie Stalman i Fletlock Jones. W kilka minut przebiegli milę. Przy świetle latarki dostrzegli porytą i wzruszoną ziemię na miejscu, gdzie wznosiła się chata Bucknera. Z samej chaty niema ani śladu. Szukano Bucknera naokoło, w tem ktoś krzyknął:
 — Tam leży!
 Była to prawda. O pięćdziesiąt metrów niżej znaleźli go, a raczej domyśliли się w bezkształtnej masie jego szczątków. Fletlock Jones podbiegł z innymi i patrzył.
 W kwadrans później ogadano już całą sprawę. Ham Sandwich, szef przysięgłych, w sposób dość prymitywny, lecz nie pozbawiony wdzięku, streścił wszystkie wnioski i ogłosił werdykt, a konkluzją jego i innych twierdzeń było to, że

nieboszczyk sam sobie śmierć zadał lub też że należy ją przypisać jakimś osobom nieznanym sądom; nie zostawił ni rodziny, ani spadkobierców; całem jego bogactwem była ta chatka, w której mieszkał, a która teraz wyleciała w powietrze. Niech Bóg zlituje się nad nim! To było pobożne życzenie wszystkich.
 Po tej krótkiej mowie pogrzebowej sąd przysięgłych pośpieszył połączyć się z tłumem, w którym też znajdowała się najgłośniejsza osoba, Sherlock Holmes. Górnicy otaczali go półkolem, zachowując pełne szacunku milczenie; w środku półkola znajdowało się właśnie miejsce, na którym stała zburzona obecnie chatka. Na tej pustej przestrzeni unijał się Holmes, człowiek cudowny w towarzystwie swego siostrzeńca, trzymającego mu latarkę. Miał ze sobą taśmę mierniczą i za pomocą jej wymierzył rozmiar dawnej chaty, odległość od siebie krzaków, rosnących w pobliżu jej, oraz ich wysokość, potem wziął jeszcze kilka innych miar.
 Podniósł jakiś gałganek, z innego miejsca wziął kawałek drzewa, to znowu szczyptę ziemi, przyglądał im się uważnie i starannie poskładał na boku. Potem wyjął z kieszeni busolę kieszonkową i znowu rozpoczął jakieś badania. Następnie porównał swój zegarek z zegarkiem mieszcówym. Wielkimi krokami zmierzył odległość od dawnej chaty do miejsca, gdzie leżały zwłoki Bucknera, nie zaniedbawszy zapytać się jak wysoko nad poziom położona jest ta miejscowość. Aneroidem i termometrem zmierzył temperaturę powietrza, wreszcie oświadczył z uroczystym ukłonem:
 — Skończone, możecie wracać, panowie.
 (D. c. n.)

Komitet w sprawozdaniu swem nadmieniał, że obecnie jeszcze zgłaszają się jednostki, żądające wydzielania zapomogi; ponieważ Komitet uznał pretenzje ich za nieuzasadnione, więc oddalił, w przekonaniu, że folgowanie takim wymaganiom przyczyniłoby się tylko do większego zdemonializowania ludzi, liczących na jałmużnę.

(x) Z Tow. „Wiedza”. Zachęcony powodzeniem pierwszego koncertu popularnego oraz życzliwym poparciem prasy, zarząd „Wiedzy” pozyskał dla następnych koncertów laskawy współdział „Lutni”, „Harmonii” i „Tow. im. Chopina”, ponadto zaś szeregu wybitnych solistów—muzyków, śpiewaków i deklamatorów, co daje rękojmię wartości artystycznej przyszłych koncertów. Najbliższy z nich odbędzie się w niedzielę 22 b. m., o godz. 3 po poł. w sali „Domu Ludowego”, zamówionej i nadal co każdą drugą niedzielę. Program tego koncertu zostanie podany w jutrzejszym (sobotnim) numerze. Oprócz solistów bierze w nim udział chór mieszany Tow. „Harmonia” pod batutą kierowniczką swą p. Maryi Wilkoszewskiej. Część muzyczną wykona orkiestra Solecka w powiększonym zespole, który wystąpi z doborowym repertuarem.

Nowa biblioteka „Wiedzy”, przeznaczona dla północnej części miasta, jest już zupełnie urządzona. Mieści się w domu № 5 przy rynku Bałuckim i zacznie funkcjonować od wtorku 24 b. m.,—otwarta będzie tak jak i główna wypożyczalnia, codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 1-jej do 3-jej po południu.

Do biblioteki przy ulicy Rozwadowskiej zapisało się po dziś dzień 1720 czytelników; jest, więc nadzieja, iż w pierwszą rocznicę otwarcia jej (w styczniu) liczba ta osiągnie okrągłych dwóch tysięcy.

(a) Z Towarzystwa Krajoznawczego. W niedzielę dnia 22 b. m. odbędzie się wycieczka miejscowa celem zwiedzenia laboratorium fizykochemicznego gazowni przy ul. Targowej nr. 34, oraz zbiornika przy ul. Srebrzyńskiej nr. 77.

Członkowie Towarzystwa, życzący wziąć udział w tej wycieczce, proszeni są o zebranie się w podwórzu gazowni (Targowa 34) o godzinie 10 m. 45 rano, gdyż punktualnie o godzinie 11 rozpocznie się zwiedzanie.

(x) Z T-wa czeladzi stolarskich. Na zebraniu, które odbędzie się dnia 22 października w lokalu własnym (ul. Widzewska № 84) będzie obierany świeży zarząd i starszy. Członkowie są proszeni o liczne przybycie o godzinie 2 po południu.

(x) Ze zgromadzenia subjektów malarzkich. W dniu 22 października r. b. w kościele św. Krzyża, odbędzie się o godzinie pół do pierwszej solenne nabożeństwo na uroczystość cechu malarzkiego, na które zaprasza się wszystkich członków tego zgromadzenia.

(x) Esperanto. Przy łódzkim oddziale Towarzystwa Esperantystów rozpoczną się w dniu 27-go października r. b. praktyczne wieczorowe zajęcia dla początkujących w języku „Esperanto”. Zapisy na te zajęcia, jako też zapisy na członków Towarzystwa przyjmuje się codziennie w godzinach od 8—10 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej № 145, (szkoła Cholewickiej).

(x) Szkoła muzyczna J. Winieckiego mieści się jak dawniej w domu przy ulicy Spacerowej № 40, lecz w innym niż poprzednio lokalu, mianowicie w prawej oficynie na parterze, gdzie posiada klasy dla poszczególnych instrumentów obszerne i oddzielone od siebie podwójnymi drzwiami, oświetlone elektrycznością i wykwalifikowane.

Klasę fortepianu — kurs wyższy — prowadzi doświadczony pedagog, prof. E. Smidowicz, do niedawna długoletni profesor w szkole Cesarskiego Towarzystwa Muzycznego w Rostowie nad Donem, b. wychowawca konserwatorium lwowskiego, uczeń słynnych profesorów Mikul'ego i Bülowa. Klasy niższe fortepianu pozostają pod kierunkiem prof. Krzyżanowskiego i Nassberga.

Wyższy kurs skrzypiec prowadzi sam dyrektor szkoły J. Winiecki przy pomocy prof. Taubego i Baumgartena.

Przedmioty teoretyczne, jak zasady muzyki, harmonię, kontrapunkt i historię muzyki wykłada dyr. Tadeusz Joteyko, który również objął klasę chóralską tej szkoły.

W celu zachęcenia uczniów do pracy, szkoła

p. Winieckiego urządzić będzie wieczory muzyczne w wynajętej już ad hoc sali koncertowej Vogla.

Pomiędzy uczniami znajduje się wiele talentów pierwszorzędnych, tak, że w tych warunkach szkoła p. Winieckiego rokuje nadzieje jaknajlepszego rozwoju.

(a) Wydział budowlany przy magistracie łódzkim otwarty został w dniu dzisiejszym. Zgromadzono tutaj wszystkie akta architektów i inżynierów miejskich.

(a) Tow. opieki nad zwierzętami. W tych dniach zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami, otrzymał zawiadomienie, że gubernator piotrkowski, na skutek wystąpienia tegoż oddziału w sprawie zaniedbanej szosy Konstantynowskiej, po której jazda kołowa jest bardzo utrudniona i męczą się zwierzęta, polecił doprowadzić wzmiankowaną szosę do należytego porządku.

(a) Nowe bruki. Budowniczy miejski p. Nebelski przedstawił magistratowi łódzkiemu projekt ułożenia nowych bruków z kamienia kostkowego na części ulic: Cegielnianej, Zawadzkiej Wschodniej, Zachodniej, Wólczańskiej, Radwańskiej i Andrzejki z powodu złego stanu teraźniejszych bruków na wzmiankowanych ulicach.

Koszt obliczony został na 40,000 rb.

(f) Przedstawienie dla młodzieży. Wczoraj w kinematografie «Odeon» odbyło się drugie przedstawienie dla dzieci, urządzone przez Towarzystwo „Wiedza”. Program ułożono starannie. Najpierw ujrzały dzieci interesujący obraz z życia mrówek. Pracowitość tych drobnych stworzonek wywołała okrzyki działy. Kilka obrazów następnych, między którymi były i komiczne, bardzo się podobały. Zakończono piękną baśnią w kolorach „Król drwał”, do której temat zaczerpnięto z podań o dobrym francuskim królu Henryku IV.

Salę napełnili szczerze młodzi widzowie. Objasnień udzielała panna Gontarska, której dzieci, po skończeniu pokazów, gorąco dziękowały.

(a) Keba starcia z bandytami. Zdrowie rannej 48 letniej Bronisławy Dębskiej, matki bandyty, przebywającej na kuracji w szpitalu św. Aleksandra — poprawiło się znacznie.

Franciszek Dębski, ojciec, znajduje się w areszcie przy 6 cyrkułe policyjnym.

Wczoraj sędzia śledczy badał Franciszka i Bronisławę Dębskich. Przybyli wczoraj do 6-go cyrkułu policmajster m. Łodzi pułkownik Riezanow i naczelnik wydziału śledczego p. Rachmaninow, w celu zbadania sprawy ucieczki z aresztu Stefana i Matyldy Dębskich.

Strażników, dyżurnych przy areszcie i przy bramie domu cyrkułowego podczas ucieczki aresztantów zawieszono w czynnościach.

(a) Kradzież na poczcie. Ani plakaty wywieszane w biurach gmachu pocztowego, ostrzegające przed złodziejami, ani stały posterunek policyjny na poczcie nie mogą uchronić od szkody tych, którzy sami się nie pilnują.

Wczoraj pracownik firmy S. Litwin przybył na pocztę w celu wyeksperymentowania przesyłki. Gdy znalazł się przy okienku dla wniesienia opłaty, wyciągnięto mu z bocznej kieszeni palta portmonetkę z kilkunastu rublami. Złodziej znikł w okamgnieniu.

(b) Ofiarą wypadku jaki się zdarzył w kościele św. Stanisława Kostki, był J. Górski, kościelnik z kościoła św. Mikołaja w Kaliszu.

W drodze przejechał do Łodzi, aby udać się po poradę lekarską w cierpieniu usznem. Mając czas wolny, poszedł obejrzeć kościół wewnątrz, i tam stanął za filarem. Dostrzeżono go wtemczas dopiero, kiedy upadająca belka zraniła go w głowę śmiertelnie.

(a) Znalezione trupy. Onegdaj, w rowie obok szosy, w odległości pół wiorsty od wsi Bukowie, w gminie Brojce, powiatu łódzkiego włóścianie okoliczni znaleźli trupa 65-letniego mężczyzny. Oznak gwałtownej śmierci na ciele denata nie wykryto. Osobistości, jak i istotnej przyczyny śmierci denata, prowadzone przez straż ziemską śledztwo nie wyjaśniło.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu dokonania na nich sekcji lekarskiej.

W tymże dniu znaleziono trupa mężczyzny w wieku lat około 45, w lesie lućmierskim w pobliżu szosy. W odległości kilku kroków od tru-

pa leżała pusta buteleczka z etykietą „trucizna, kwas karbolowy”, co dowodzi iż denat popełnił samobójstwo. Przy zwłokach nie było dowodów legitymacyjnych, tylko małowartościowe drobniaki i gotówką 36 kop. Osobistości denata dotąd nie stwierdzono.

(x) Ze straży. W niedzielę, dnia 22 października, o godz. 7 rano, ćwiczenia I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytywnym tegoż oddziału.

(a) Za męczenie zwierząt. Na skutek powództwa inspektora łódzkiego oddziału Towar. opieki nad zwierzętami, sędzia pokoju I rewiru m. Łodzi skazał Ika Piona za męczenie drobiu na 10 rubli lub 3 dni aresztu.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 2 osoby.
— Na ul. Konstantynowskiej nr. 98 przechodnię sportrzegli leżąca kobieta; była nią Maryanna Tobis, lat 54, bez zajęcia, zupełnie wyczerpana z sił skutkiem głodu i cierpiąca na kurcz żołądka. Zaopeczkowała się nią publiczność.

(a) Nowa tkalnia. W Zgierzu na przedmieściu Przybyłków przy ulicy Stodolnianej powstaje tkalnia mechaniczna. Wznosi ją Michał Skoneczny.

(a) Wystawa ruchoma. Władze powiatu łódzkiego otrzymały zawiadomienie, iż wystawa ruchoma przemysłu krajowego, która cieszy się powodzeniem w Łodzi, w dniu 31 b. m. przejedzie do Zgierza.

SZTUKA.

(x) Teatr polski (A. Zelwerowicza Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: „Kobieta i pajac” — głośna czteroaktowa sztuka Pjerre'a Louis i Pierre' Frondaie, która święci tryumf niebawem w Paryżu, gdzie i po dzień dzisiejszy nie schodzi z repertuaru teatru Antoin'a, a w czerwcu z wyjątkowym powodzeniem grana była na scenie teatru Artystycznego w Warszawie — ukaże się na scenie naszej w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia z udziałem p. Laury Duninówny, która kreować będzie niezwykle ciekawą i zajmującą rolę tytułową.

Concha Perez — piękne dziewczę z Sewilli, pełne bujnego temperamentu, czaru dziewięcioletniego ciała i szlachetnej duszy, tancerka uliczna, artystka i rozkochana kobieta jest bohaterką tej sztuki, która dzięki barwności tła, żywości akcyj i obfitości scen rodzajowych zdobyła sobie w Paryżu a potem i w całej Europie miano „atrakcyjki sezonu”. U nas „Kobieta i pajac” otrzyma wspaniałą wystawę w kostymach i dekoracjach, oraz bogatą ilustrację muzyczną; w wykonaniu „Kobiety” pod wodzą dyrektora Zelwerowicza bierze udział cały personel naszej sceny.

We czwartek dnia 26 b. m. teatr nasz występuje z niezwykle ciekawą premierą, będzie nią nigdzie niegrany dramat Ibsena „Uroczystość w Solhang” w specjalnie dla sceny łódzkiej dokonanym przekładzie p. Gustawa Baumfelda.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj w piątek ukaże się po raz 6 z rzędu wspaniała tragedia hr. A. K. Tolstoja pod tyt. „Śmierć Iwana Groźnego” w 8 odsłonach.

Jutro w sobotę po południu przedstawienie po najniższych cenach w 5 aktach p. t. „Kwaśne gody” — Lindnera, wieczorem zaś o 8 m. 15 dana będzie rozgłośna sztuka z włoskiego T. Cigoni w 6 aktach p. t. „Żywy posąg”.

Sztuka ta rozbudziła ogromne zaciekawienie wśród bywalców teatralnych, treść bowiem wielce interesująca daje szerokie pole do popisu artystom biorącym udział w tem przedstawieniu z p. Bolesławską w roli tytułowej.

Najbliższą nowością będą dwie sztuki pióra znanej autorki literatki p. Topas Bernstejnowej która sama kieruje próbami premier wtorkowych przyszłego tygodnia p. t. „Matka” i „Bez kompromisu”.

(x) Z T-wa muzycznego im. Szopena. Zebranie walne członków T-wa odbędzie się w niedzielę dnia 22 października r. b. o godzinie 3 po południu w lokalu T-wa przy ulicy Zielonej № 15.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 2) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej i 3) wnioski. Prawo ucze-

stniczenia w zebraniu walnem daje kwit z opłaconej składki członkowskiej za kwartał ubiegły.

O ile zebranie powyższe nie dojdzie do skutku, następne odbędzie się dnia 29 października r. b. o tejże godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Teatr polski.

„Instynkt“ sztuka w 3-ach aktach Henryka Kistemaackera. Występ Laury Duninówny.

Instynkt zwierzęcy, popęd samczy drzemie w każdym człowieku i nieda się uspić ani przez wychowanie, ani przez wiedzę, choćby jaknajbardziej uduchowioną. Nadejdzie chwila odpowiednia a obudzi się on wnet w całej swej brutalnej grozie i szukać będzie zadośćuczynienia w brutalnym czynie.

Ale u ludzi wybranych, kapłanów wiedzy jest coś w duszy, co nawet rozkielznany instynkt zwierzęcy pochamować zdoła. Jest to poczucie obowiązku, etyka zawodowa, niedozwalająca spełnić czynu, któryby pogwałcił jej prawa.

Na takich motywach osnuł swoją sztukę pod tytułem „Instynkt“ Henryk Kistemaacker pisarz węgierski, którą w ubiegły czwartek wystawił Teatr polski przy ul. Cegielnianej z panną Laurą Duninówną w roli Cecyli Bernon.

Akcya toczy się w rodzinie wielkiego chirurga Jana Bernon w Saint-Cloud pod Paryżem, gdzie również przebywa w sąsiedniej willi chory na suchoty niejaki Dernay. Zapalał on gorącą miłością do żony Jana, Cecylii, kobiety nerwowej i przeczułonej, pisuje do niej listy, błaga o schadzki. Wiedzioną litością Cecylia zgadza się przyjmując Darneya w nocy w swojej sypialni, by wszelką odebrać mu nadzieję a zarazem zawiadomić, że nazajutrz wyjeżdża z mężem z Saint-Cloud i więcej jej nie zobaczy. Brulion listu, pisanego do Cecylii przez Darneya za sprawą niejakiego Lantriqueta, dyrektora biura wywiadowczego, wpada w ręce Jana Bernon i budzi w nim brutalny instynkt zwierzęcy samea zazdrosnego o swoją samice i gotowego usmiercić rywala.

Darney osłabiony wzruszeniem przy scenie pożegnania z Cecylią, pada i rani się ciężko w głowę. Grozi mu śmierć niechybna, jeżeli Jan Bernon odmówi mu swej pomocy, ale Jan pod wpływem zazdrości, ani słuchać o tem nie chce i pomimo protestów Cecylii i brata swego Andrzeja, wdziera się do sypialni żony w złych zamiarach. Na widok jednak umierającego, którego nauka i jego zrzęcość uratować mogą, budzi się w nim poczucie obowiązku, etyka zawodowa zwycięża i Darney zostaje uratowany.

Zręczna budowa sztuki, szereg scen ściśle i konsekwentnie z sobą związanych, żywość akcji i dobre postawienie charakterów, psychologizmie uzasadnionych, stanowią cenne zalety tej sensacyjnej sztuki, wymagającej wszelako dobrych i wytrawnych wykonawców.

Pannę Laurę Duninówną, widzieliśmy już w tej samej roli, gdy „Instynkt“ po raz pierwszy wystawiono w Łodzi za dyrektora Maryana Gawalewicza. Grała ją już wówczas bardzo dobrze. Od tego czasu talent tej wybitnej artystki pogłębił się znacznie, dojrzał i skryształizował. To też gra jej w roli Cecylii na czwartkowym wznowieniu „Instynktu“ nabrała pełni wyrazu, skonsolidowała się w jej ujęciu i przeprowadzeniu, wywierając od początku do końca silne wrażenie. Niesłychanie trudne zadanie miał p. Tatarkiewicz w roli Jana Bernon'a bardzo skomplikowanej i najeżonej szkopułami, przedstawiającymi twarde orzechy do zgryzienia nawet dla wytrawnego, pierwszorzędnego aktora. Młody artysta uporał się jednak z niemi zwycięsko i dał kreację, jeśli nie wykończoną artystycznie w szczegółach, to jednak bardzo dobrze ujętą w rysunku i kolorycie, ale za słabo skonsolidowaną i za mało pogłębioną psychicznie. Winą tego, urywana niepotrzebnie dykcya i gra zamalowana skąpioną. Szlachetnie i z umiarkowanym umiejętnie zapalał rolę Andrzeja Bernon p. Różycki; dobrze wywiązał się z zadania p. Dunikowska, pp. Ryszkowski i Mieliński.

Wystawa bogata i dobra reżyserya przyczyniły się dzielnie do powodzenia całości.

Stanisław Lapiński.

Z KROLESTWA.

Skutki wychodźstwa. Z powiatu Zamojskiego, jak donoszą „Ziemi Lubelskiej“, w emigrowało dotychczas około 2,000 ludzi obu płci do Parany. Na emigrację udaje się przeważnie służba folwarczna, lecz niebrak także pomiędzy wychodźcami włościan małorolnych. Więc też wielu właścicieli większych obszarów spóźniło się ze zbiórką zbóż dla braku robotnika, obawiają się, czy zdążą zebrać ziemniaki, a cena robotnika podskoczyła tak dalece, że kiedy za wykopanie kartofli z morga placono do obecnego roku 5 rubli, teraz płaci się 12 rb. Natomiast cena ziemi włościańskiej spadła z 300 do 100 rubli za morg.

Jubileusz zapalek.

W roku przyszłym mija 80 lat właśnie od chwili, gdy dokonano wynalazku zapalek siarkowych, 55 lat zaś od czasu, gdy wynalazca ich zmarł w nędzy.

Był to Niemiec, nazwiskiem Jan Fryderyk Kemmerer, z zawodu chemik. W ojczyźnie swej został skazaany na więzienie, za mowę przeciw rządową. Karę odsiadywał w areszcie w Hohanasperg i tu w listopadzie w r. 1832 dokonał wynalazku zapalek. Skoro jednak znalazł się na wolnej stopie i począł czynić starania około znalezienia przedsiębiorcy, któryby się zajął wyrobem zapalek, zakazano mu „tworzenia niebezpiecznego środka do wywoływania ognia“ pod karą ciężkich kar.

Mimo to nie zraził się Kemmerer i otworzył tajną fabrykę zapalek, sprzedając wyroby zagranicą; wkrótce atoli rzecz stała się głośną, władze poleciły fabrykę zburzyć, a wynalazcę aresztowano. Równocześnie we wszystkich krajach niemieckich ogłoszono zakaz „sprzedawania i używania niezwykle niebezpiecznych zapalek, wynalezionych i tworzonych przez chemika Kemmerera“.

Nieszczęśliwy wynalazca stracił w więzieniu zmysły, a w roku 1857 zmarł.

Francya i Anglia pochwyciły natychmiast ten doniosły wynalazek, a fabrykanci zapalek w ciągu krótkiego czasu dorobili się milionów. Niemcy natomiast przez długie jeszcze lata zadawałniali się pierwotnym sposobem krzesania ognia lub sprowadzać musiały ten dziś najniezbędniejszy artykuł z zagranicy.

Wojna turecko-włoska.

Przechwałki włoskie.

Specjalny korespondent berlińskiego „Morgenpost“ z Trypolisu, chcąc usknąć ostrej cenzury włoskiej, nalożonej na wszystkie depesze z pola walki, zwłaszcza z Trypolisu, zdołał wysłać do swego organu telegram następujący:

Pomimo faktycznej przewagi włochoów, mającej swe źródło w nierównie silniejszej flocie, ułatwiającej dostęp od strony morza, nie może być dotąd mowy o rychłym zajęciu Trypolitani i Cyrenajki przez włoskie wojska lądowe.

Dowództwo wojskowe naczelne nad wojskami tureckimi w Trypolisie objął Enver bej, dotychczasowy turecki attache wojskowy w Berlinie, któremu udało się przedrzeć w ubraniu cywilnem do Trypoli-u przez Egipt. Enver bej uchodzi za dzielnego i energicznego dowódcę.

Wiadomości ze źródeł włoskich, jakoby wojska tureckie cierpiały na dotkliwy niedostatek żywności, co ma je skłonić niebawem do złożenia broni, są najzupełniej kłamliwe. Obecnie nastąpi w Trypolisie okres żnuw, zwłaszcza pora obfitego zbioru daktyli, będących dla Turków i Arabów podstawą pożywienia, nie tylko w formie owocu, gdyż pozatem daktyle suszone dają obfitą i pożywną mąkę, nadającą się do wypieku.

W samym Trypolisie szerzy się w sposób zastraszający cholera.

Ex-wezyr spoliczkowany.

Następca tronu tureckiego, ks. Jussuf, czynił gorzkie wymówki byłemu wielkiemu wezyrowi,

Hakki-baszy, z powodu zupełnego zaniedbania obrony Trypolisu, pomimo, że już oddawniejszego czasu Włochy objawiały na Trypolitanię w sposób wcale niedwuznaczny swe chęci zaborcze. Podczas gorącej wymiany zdań następca tronu spoliczkował ex wezyra.

Fakt ten spowodował w szerokich kołach wielką sensację.

Działania wojenne.

Z Trypolisu donoszą: Deputowany do sejmu z miasta Bengazi, Jussuf Szetwan zebrać miał 8,000 ochotników arabskich, gotowych do połączenia się z armią turecką.

Mahmed-bej, wnuk bohatera albańskiego. Abd el Kaderna, zebrać miał w Tunisie korpus z 30,000 ludzi, z którymi przekroczył granicę Trypolisu i maszeruje w głąb kraju, w zamiarze połączenia się z armią turecką.

Badapeszt, 19 października (wl). Prasa, omawiając uruchomienie wojsk w północnych Włoszech, twierdzi, że między Austro-Węgrami a Włochami stosunki się zaostrzyły.

Rzym, 19 października (wt.). Rząd włoski przygotowuje nowe ultimatum, wystosowane do Turcji.

Lahora, 19 października (P.). Na naradzie przywódców konferencji wszechindyjskiej w Dehli postanowiono wobec sprzyjania Niemiec Włochom przeciw Turcji bojkotować bezwarunkowo towary niemieckie i włoskie.

Konstantynopol, 19 października (P.). Eskadra włoska znajduje się w pobliżu wyspy Rodos. Usiłowania zajęcia Dery są odbijane.

Rewolucya w Chinach.

Zdobyte rewolucyi

Telegramy z Chin donoszą o krwawych bitwach, które toczyły się jednocześnie pod Chankou, pod Kiu-Kiangiem i w Nankinie.

Nanking — jak to ostatecznie stwierdzono — zdobyli rewolucyoniści.

Jest to fakt pierwszorzędnego znaczenia dla dalszych powodzeń republiki Kuang-Yu Weju i dr. Suna. Starożytna, od roku 1405 siedziba cesarzy chińskich, jest przeciwstawieniem obecnej stolicy cesarzy mandżurskich — Pekinu. Zdobywając Nanking, nowi taipingowie stworzyli dla rewolucyi potężną podstawę moralną, dali republice stolicę, której urok masy podnieci jeszcze bardziej. Niemniejszą jest ze zdobycia Nankingu korzyść materyalna.

Ogromna, jak się zdaje, dwudniowa bitwa pod Chankou pozostała jakoby nierozstrzygniętą, ale dała rewolucjonistom duże korzyści. Byłoby to więc prawie zwycięstwo. Przejście na stronę rewolucyi dowódcy miasta Kiu Kiang, leżącego o niespełna 200 kilometrów na wschód od Chankou nad Jang-ce Kiangiem, musi się zapewne łączyć organicznie z bitwą pod Chankou i stanowi bardzo ważną pomoc dla rewolucyi w chwili stanowczej. Wojska rządowe, idąc z północo-wschodu, będą się musiały liczyć z faktem, że walcząc pod Chankou, mają zagrożone tyły przez oddział z Kiu Kiang. Być może, iż oddział ten już odbył jaką walkę z wojskiem rządowym.

Mukden, 19 października (P.). Tszao-er-siuń kazał ogłosić, że powstanie zostało umiejscowione. W Wuczanie, Hanianie i w prowincjach Hunan Angui, Tsiang-si i Guandur panuje spokój.

Pekin, 19 października (P.). Ogłoszony ukaz potępia czyni powstańców, wzywa ludność spokojną do wierności tronowi i obiecuje przebaczenie żalującym rewolucjonistom. Za współdziałanie w walce z powstańcami obiecano szczerze nagrody. Drugi ukaz poddaje czasowo wszystkie siły lądowe i morskie w obrębie Jan ce Kiang pod dowództwo Juanszikaja, mającego działać łącznie z sąsiednimi wice królami.

Kanton, 19 października (P.). Wojska rządowe, podejrzane o zamiar przejścia na stronę rewolucjonistów, które z tego powodu chciało rozbiorć, wzbierają się złożyć broń.

Podczas wczorajszej uroczystości urodzin Kon-

fucyusza, zdarzył się znamieny wypadek: ponieważ przed kilku sklepami chińskimi wywieszono chorągwie z barwami cesarskimi, przeto tłum Indu, w tem miejscu wołał: „Precz z mandzurami!“. Krzyki trwały tak długo, dopóki właściciele sklepów nie usunęli chorągwi.

Mukden, 19 października (P.) Ruch na kolei Mukden—Pekin został przywrócony.

Mukden, 19 października (P.) Zamknięto gazetę „Daczunghubao“ za pomieszczenie wiadomości o ruchu rewolucyjnym.

Kuanczeny, 19 października (P.) Ze źródeł japońskich donoszą, że chunchuzi mandżurscy po porozumieniu się z rewolucjonistami zamierzają zorganizować powstanie w Mandżuryi.

TELEGRAMY.

Kolonia, 19 października (wł.) Tutejsza inspirowana „Koelnische Zeitung“, omawiając kwestję przeciągających się układów niemiecko-francuskich w kwestyi marokańskiej i związanych z tem kompensat kolonialnych, przychodzi do rezolucji, że, jeśli Francya nie uczyni nareszcie pożądaných ustępstw, to handlowi niemieckiemu grozi ruina; faktem jest że od czasu rozpoczęcia tych układów, które dwukrotnie groziły poważnym zatargiem, niemiecki handel zamorski uległ znacznej stagnacji. Leży zatem w interesie obu stron, aby układy jaknajprędzej doprowadzić do końca.

Trypolis, 20 października (P.) Depesze specjalnego korespondenta Agencji Petersburskiej: Pancerniki „Wareze“ i „Marcopolo“ oraz torpedowiec „Arpia“ bombardowały Choms. Turcy wywiesili białą flagę. Niepogoda przeszkodziła wylądowaniu wojsk.

Wojska korpusu ekspedycyjnego zaczynają działać. Wczoraj wymaszerował na rekonesans pułk piechoty z baterią dział. Dzień wymarszu Canewy trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Vigo, 19 października (P.) Według pogłosek, monarchści portugalscy dnia 17-go b. m. zajęli Monte-Alegro po bitwie stronników Conceiro z kawalerją republikańską, która straciła 16 rannionych. Wielu też wzięto do niewoli. Straty pierwszych są nieznaczące.

Londyn, 19 października (P.) Zmarł Foy, senior firmy „Foy Morgan“, mającej znaczne stosunki handlowe z Rosją.

Paryż, 19 października (P.) Komisya dla rozpatrzenia projektu konwencji literackiej zakończyła swoje prace po zupełnym prawie porozumieniu.

Saint-Etienne, 19 października (P.) Podczas wybuchu w kopalni zginęło 26 górników.

Perm, 19 października (P.) W Kysztymie, pow. ekaterynburskiego, wystrzałem przez okno zabity został dyrektor elektrowni, Amerykanin, Emrich.

Londyn, 19 października (P.) Do „Morning Post“ telegrafują z Waszyngtonu, że na 31 b. m. wyznaczona została w Nowym-Yorku mobilizacja próbna sił morskich Północnych Stanów amerykańskich w sile 102 okrętów pod dowództwem kontradmirała Oserhausa. Jednocześnie w Los Angeles zmobilizowana będzie flota Oceanu Spokojnego. Według danych urzędowych mobilizacja dokonana będzie dla sprawdzenia gotowości bojowej floty.

Sztokholm, 19 października (wł.) Nagrodę Nobla w dziale lekarskim przyznano profesorowi uniwersytetu w Upsali d. rowi Gulstrandowi za prace w zakresie okulistyki.

Madryt, 19 października (wł.) Canalejas zawiadomił radę ministrów, iż niebawem przywrócone zostaną gwarancje konstytucyjne.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 20 października (Wł.) „Temps“ dowiaduje się rzekomo z autentycznych źródeł, że Włochy gotowe są, wzamian za zrzeczenie się przez Turcję praw do Trypolisu, zapłacić pewną sumę, która będzie uważana, jako odszkodowanie za zabranie posiadłości sultana i dzieła sztuk, następnie zgodzi się na powiększenie o 4 proc. cła od towarów włoskich i opodatkowanie obcych poddanych, mieszkających w Turcyi. O ile zgo-

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 19-go października 1911 r. nasza ukończona matka, babka, prababka i teściowa, przeżywszy lat 81

ś. † p.

Katarzyna z Przyjemskich Trojanowska

Eksportacya drogich nam zwłok odbędzie się z domu przy ulicy Ogrodowej 28 do kościoła św. Józefa w sobotę 21 października 1911 roku o godz. 10-ej rano po nabożeństwie zaś żałobnym w tymże dniu i z tegoż kościoła na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

4074

dają się na to inne mocarstwa, Włochy nie będą miały nic przeciwko temu, żeby zwierzchność w Trypolisie i Cyrenaice uważała sultana, jako głowę wyznania mahometańskiego. Prócz tego Włochy oświadczą gotowość bronięcia terytorjalnej nienaruszalności Turcyi. O ile Turcyja nie zgodzi się na powyższe warunki, Włochy będą widziały się zmuszone wysłać całą swoją flotę na morze Egejskie.

Konstantynopol, 20-go października (wł.) Na wczorajszym wieczorowym posiedzeniu parlamentu tureckiego atakowali młodoturcy bardzo ostro poprzedni gabinet Szefteta paszy. Jeden z młodoturków odczytał telegram Szefteta-paszy do komendanta Trypolisu, wysłany zaraz po rozpoczęciu wojny, w którym zabronił on oporu przeciw Włochom. Telegram ten wywołał niesłychaną sensacyę.

Wielki wazyr, w odpowiedzi na żądanie, aby Turcyja oderwała się zupełnie od Niemiec, a zawarła sojusz z Anglią, oświadczył, że jeśli nie będzie można uzyskać pokoju, odpowiadającego honorowi Turcyi i gwarantującego zwierzchność Turcyi nad Trypolisem, w takim razie będzie prowadzić wojnę aż do ostateczności, wobec czego parlament uchwalił mu votum zaufania.

Konstantynopol, 20 października (wł.) Turcy i arabowie prowincyi Bengazi nadesłali do rządu zawiadomienie, że stawiają Włochom nieprzewyciężony opór. Mają oni 14 tysięcy dobrze uzbrojonych ludzi i wielkie zapasy żywności oraz amunicyi, wobec czego mogą się bronić całe lata.

Londyn, 20 października (wł.) O przebiegu rewolucyi w Chinach w dalszym ciągu nadechdzą sprzeczne wiadomości. Źródła rządowe donoszą krótko, że powstanie zostało stłumione, — według prywatnych doniesień, bitwa pod Chankou, która trwała przez całą środę, pozostała nierozstrzygnięta, rewolucyoniści razili strzałami armatniami torpedowce rządowe, z których 2 zostały zatopione.

Londyn, 20 października (wł.) Z Pekinu donoszą, że ostatni edykt cesarski nakazuje natychmiastowo karanie śmiercią agitatorów i zwolenników rewolucyi.

Bruksela, 20 października (wł.) Wielką sensacyę wywołała tutaj, puszczona przez dzienniki rozmowa cesarza niemieckiego z belgijskim generałem Hambergerem, delegowanym do powitania cesarza onegdaj w Akwizgranie. Cesarz miał wyrazić zadowolenie z powodu energicznych zbrojeń Belgii; rzekł: Belgia dobrze robi, że ma do nas, Niemców zaufanie.

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.
W dniu imienia Terent, 50 kop.

Na ochronkę I.

Goebel 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- tru (mistrz na sekundę)	Uwagi
19/X 1 pp.	747.7	+16.7	33	Pd Z 2	Z dnia 19/X Temperatura max. +17.0 C. min. -2.0 C.
19/X 9 w.	746.4	+ 6.4	73	Pd Z 1	Opadu 0.0
20/X 7 r.	744.4	+ 4.3	79	Pd Z 1	

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35,
e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przychdzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15,
l) 1.00, m) 4.24, n) 5.15, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13.
do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przychdzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20;
9.50: z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.



Odol jest według jednogłośnych orzeczeń wybitnych badaczy, płukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom higieny zębów. 3145

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46.30	—	—	4 1/2 % L. Ziemskie	91.00	90.00	90.50	5 % Piotrkowa	—	—	—
4 % Renta	93.25	92.25	92.70	4 % L. Warsz.	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	132 1/2
5 % Poż. z 1905	103.50	102.50	103	4 1/2 % L. Łódz. 7 s.	95.35	94.35	94.85	" Putiłowski	—	—	—
5 % Poż. z 1906	103.25	102.25	—	4 1/2 % " 6 s.	90.80	89.80	90.30	" Rudzki i Ska	—	—	nowe 132
Premjówka I	465	455	—		—	—	—	" Starachowie	—	—	—
" II	365	355	—		—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	—
Szlacheckie	316	306	—		—	—	—	" " Łódzka	—	—	—

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje) 309
4 % Renta państwowa m. Petersburga 92.75

Z WARSZAWY.

* Konkurs Filharmonii.

Zarząd Filharmonii warszawskiej, czyniąc zadość ogólnemu życzeniu kompozytorów naszych, termin konkursu, ogłoszonego w „Kuryerze warszawskim” dnia 12-go lutego roku bieżącego, przedłuża do 1 kwietnia 1912 roku, do godziny 12-ej w południe (termin pierwotny kończył się 31-go grudnia r. b.).

Przypominamy, że konkurs ogłoszono na następujące utwory muzyczne:

1) Symfonia lub większych rozmiarów poemat symfoniczny na orkiestrę. Za najlepsze z nadesłanych utworów przeznaczono dwie nagrody: pierwszą 1,000 rb., drugą 500 rb.

2) Koncert na fortepian, albo na skrzypce lub wiolonczelę, z towarzyszeniem orkiestry. Pierwsza nagroda rb. 800, druga — 400.

3) Pieśń do słów polskich (pierwszeństwo będą miały teksty oryginalne) z towarzyszeniem

orkiestry lub fortepianu. Pierwsza nagroda rb. 150, druga 100, trzecia 50.

Konkurs jest przeznaczony wyłącznie dla kompozytorów polskich.

* „Mechanik”. Czasopismo pod nazwą powyższą, po przerwie kilkumiesięcznej, zaczęło wychodzić, uzyskawszy poparcie kół przemysłowych.

„Mechanik” poświęcony jest sprawom przemysłu i techniki żelaza oraz kształceniu w tej dziedzinie rzemieślników.

* Wykup kolei wiedeńskiej.

„Praw. wiest.” (№ 212) ogłosił drugie już zaprzeczenie w sprawie kolei wiedeńskiej, tym razem nadesłane przez departament kolejowy ministerium skarbu. Brzmi ono tak:

«Russkoje słowo» z dnia 15-go bieżącego m. umieściło wiadomość, w której między innymi powiedziano:

«Ministerium skarbu zgadza się jakoby wyzwać się wykupu kolei warszawsko-wiedeńskiej, która na mocy koncesyi, za lat 19 przeszłaby na rzecz skarbu całkiem bezpłatnie, ale stawia akcyo-

naryuszom warunki takie: 1) kwota, wypłacana corocznie z dochodów kolei skarbowi powinna być zwiększona o pół miliona rubli i 2) akcyonaryusze powinni swoim kosztem zbudować linię z Warszawy do Radomia, która po latach 19-u przejdzie również na własność skarbu. Ministerium żąda niezwłocznej odpowiedzi na postawione warunki.»

Przytoczone wyżej dane nie odpowiadają rzeczywistości stanowi rzeczy, albowiem ministerium skarbu nie wyraziło nikomu zgody na zaniechanie wykupu kolei warszawsko-wiedeńskiej i żadnych warunków zaniechania wykupu nikomu nie stawiało.»

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO
2989 **Andrzeja № 3. Telefonu 17-59.**

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja

Helenów.

Telefon 20-51.

FAMILIJNE „VARIETE”

Helenów.

Telefon 20-51.

PROGRAM PIERWSZORZĘDNY

Gabinety. Początek o godz. 8¹/₂ wieczorem.

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A. Warszawa, Chmielna Nr. 25, Biuro Rościszewskiej. Poleca: Nauczycielki, nauczycieli wykształcenia uniwersyteckiego, gimnazjalnego, puńskiego, wychowawczyń angielski, francuski, szwajcarski, niemiecki, bony, polski, freblanki, świadectwa kilkoletnie. Chlubno. 8491-6-6

Ala! Ala! Meble z kilku pokojów sprzedam za bezcen byle zaraz: 2 garnitury salonne, trena, otomanę z lustrem, obrazy olejne, biurko, kredens, krzesła, stół, szafy do ubrania, łóżka z materacami, bieliznarkę, toaletkę, umywalnię, stolik do kart, szafkę do książek, maszynę do szycia, lampy, garnitur gabinetowy, zegar stojący, gramofon oraz różne drobiazgi. Nawrot 44, m. 3. I piętro, front. 8846-10-1

Biuro do sprzedania w dobrym stanie, tania byle zaraz. Ulica Rzgowska № 46 w piwnicy. 8770-3-2

Do sprzedania piwniczy w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Ulica Ogrodowa № 16. 8769-3-3

Dziewczynka lat 14, umiająca czytać i pisać potrzebna na posyłki do pralni. Cegielniana 61. 8-03-3-2

Do wynajęcia zaraz 3 i 4 pokoje z kuchnią i wygodami. Ul. Kadwiska 55. Tramwaj № 6. 8831-3-1

Filia piekarska do sprzedania. Konstantynowska Nr. 78 w dobrym punkcie. 8840-1

Faktycznie dobry sklep, centrum miasta, 100 tygodniowego targu, lokal obszerny 400, sprzedam z powodu wyjazdu. Tania byle zaraz. Zawadzka 10. Niemierski. 8843-1

Filus pięć lokci wysoki, rozgałęziony, dla amatora lub ogrodnika do sprzedania. Wiadomość Skłodowa № 13 m. 15. 8628-2p2

Futro popielice poł białego do sprzedania. Emilia Nr. 20. 8695-3-3

Kupię motor elektryczny o sile 7¹/₂ do 10 koni. Oferty w „Rozwoju” dla „Symy”. 339132

Kawiarnia do sprzedania z dwoma bilardami z powodu zmiany interesu na dogodny warunkach. Bałuty, Łagiewnicka 17. 8848-2-1

Kilkanaście obrazów olejnych różnego pendzla za bezcen do sprzedania. Nawrot 44, m. 3. 8845-10-1

Młody człowiek, obeznany z czynnościami biurowymi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaska oferty w „Rozwoju” pod „Bluralista”. 8771-3-3

Monter wag zdolny, może się założyć Orla 23. 8792-3 3

Meble żelazne własnego wyrobu sprzedaję, reparuję tania na raty Mikołajewska № 25. 8667-3wp-3

Magiel do sprzedania nowy, Ul. Średnia 86, m. 57. 8826-3 1

Mam 2 place do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Ulica Nowaka 4, u Czarneckiego 8827-3-1

Para koni roboczych do sprzedania, ul. Orla Nr. 25, tamże zgłosić się może stróż nocny. 8835-3-1

Potrzebne podjęzeczne do szycia. Orla Nr. 5, m. 25. 8839-3-1

Potrzebny zaraz subiekt cukierniczy. Piekarnia E Meissner'a, Widzewska 105. 8832-3-1

Przyjmę kawalera na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, Łagiewnicka 29, m. 17. 8824-3-1

Potrzebny na stałe człowiek, zdrowy, silny, trzeźwy, umiający czytać i pisać do rozwożenia fortepianów z kaucją rb. 50. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 117 w składzie fortepianów 8766-2p 2

Piwniczy do sprzedania z powodu kupna domu, Juliusza Nr. 4. 8779-2-2

Przyjmuję do szycia suknie, bluzki, sukienki dla dzieci. Ceny niskie. Piotrkowska № 88, m. I. 8685-3-3

Pokoje zaraz do wynajęcia Orla Nr. 23, m. 20. 8795-3-2

Piwniczy do sprzedania ul. Długa Nr. 93. 8805-3-2

Piekarnia do wydzierżawienia Pabianice, ulica Nowopólna Pełowska. 8820-2-2

Potrzebni entycepy do zakładu ślusarskiego. Ul. Główna № 42. 8817-3-2

Potrzebni czeleadzie stolarscy na roboty meblowe, Długa 22. 8844-2-1

Podręczna zdolna skromnych wymagań potrzebna do kapeluszy. Oferty z opisem dawniejszej pracy i podaniem warunków, nadsyłać do Rozwoju pod „M. C.”. 8841-3-1

Potrzebne zdolne panny i uczennice do pracowni J. Kościńskich. Zielona 23. 8646-2-2

Paniuszka inteligentna poszukuje zajęcia sklepowe, bufetowej lub kasyerki. Oferty pod „Paniuszka”. 8683-3-3

Razura od 18 lat egzystująca, dobrze prosperująca z urzędzeniem z powodu zmiany fachu, jest do odstąpienia. Wiadomość: Benedykta Nr. 43, Lewkowiec. 8833-3-1

Rubli 5,000 do ulokowania na 1 Nr. hipoteki. Wiadomość: szosa Rokicińska ul. Kijowska 2, m. 13, można zastać do 9-ej rano. 8829-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, Szosa Rokicińska № 29. 8842-1

Sklep spożywczy do sprzedania Ul. Wysoka № 13. 8819-3-2

Wyprzedaż starych skrzypiec w niższej cenie, o 25 proc. Staro-Zarzewska 45-23. 8673-4. 4

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep rzeźniczy i filię, tania byle zaraz. Wiadomość na mlejsen Benedykta 56. 8686-6-3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie, składające się z 2-eh pokoi i kuchni. Oferty „Rozwoju” dla Z. Z. 8801-2-2

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Ul. Gubernatorska № 32 m. 30. 8818-2-2

Zagubione dokumenty.

Antonina Banka zagubiła paszport, wydany z gminy Dziekowiec, pow. janowskiego. 8800-3-2

Anna Lange zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta Rousseau. 8828-3-1

Antonina Piekarczyk zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wejsa. 8830-1

Andrzej Miecznikowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hertiza. 8838-1

Józefa Płociennik zagubiła paszport wydany za Nr. 232 z gminy Ostrów Warstki, pow. tureckiego, gub. kaliskiej 8825-3-1

Katler Juliusz zagubił paszport wydany przez prezydenta m. Łodzi. 8837-3-1

Kazimierz Werner, zagubił paszport, wydany z gminy Nowo-Poiny, gub. plotk. 8775-3-3

Marta Hilor, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hoffrichtera. 8762-3-3

Stanisław Krakowiak, zagubił paszport, wydany z gminy Bolińców, gub. warszawskiej. 8782-3-3

Wojciech Łuczkowski, zagubił paszport, wydany z gm. Białaczew, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej. 8763-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Silbersteina, na imię Stefani Kuropatwy. 8790-3-3

Zaginęł paszport, na imię Józefa Słektory, wydany z gminy Jezioro, pow. łowickiego, gub. warszawskiej. 8773-3-3

Zaginęł paszport na imię Jana Murdza, wydany z gminy Malukowice, gub. radomskiej 8804-3-2

Zaginęł kwit od paszportu na imię Szczepana Ogrodniczaka, wydany z fabryki Hoffrichtera. 8803-3-2

Zaginęł paszport, wydany z gm. Gosławice, gub. plotkowskiej, na imię Aleksandra Kosińskiego. 8813-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Abła, na imię Stanisławy Buda. 8836-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Wałkowiak, wydana z fabr. Jarysza i Petruł. 8834-1

Zagubiony paszport, wydany z gm. Gosławice, gub. plotkowskiej, na imię Aleksandra Kosińskiego. 8813-3-2

Zagubiona karta od paszportu, wydana z fabr. Abła, na imię Stanisławy Buda. 8836-1

Zagubiona karta od paszportu na imię Bronisławy Wałkowiak, wydana z fabr. Jarysza i Petruł. 8834-1

Różne mieszkania
i szopa zaraz do wynajęcia. Tramwajowa 13. 4066

CYRK Devigné
W piątek 20-go października r. b. Przedstawienie Monstre. Uczestniczy cały liczny personel. Debiutujący po raz pierwszy w Łodzi. Występ znanego pogromcy p. Soloti ze swą grupą

12 Tygrysów i 12 Lwów
Debiat pp. „Bellani”, debiat La M-me Blanche, nadzwyczaj wstrząsające widowisko przy efektach świetlnych wykona M-lle Ketti Lee. Po raz pierwszy w Łodzi Balet „Rój śmiezków” pod kierunkiem petersburskiego baletmistrza p. ANTONIO. Podczątek o godz. 8¹/₂ wieczorem.

ANONS. Przygotowywa się do wystawienia po raz pierwszy w Łodzi „Ksenia Królowa Cyganów” Pantomina balet w jednym akcie w 2-eh obrazach.

W sobotę 21 i niedzielę 22 października po 2 przedstawienia dzienne i wieczorowe. 3371

MŁODA PANNA
ze skromnym wymaganiem poszukuje zajęcia przy gospodarstwie lub do dzieci na pół dnia (od 9-ej rano do 3-ej po połud.). Wiadomość Dzielna 47 a p. Natkin. Zastać można od 10 rano do 2-ej po południu. 4078

Drzewa owocowe.
Agrestowe i porzeczkowe w najlepszych krajowych i zagranicznych gatunkach wysokie i niskie, sprzedają tania szkółki „Romanów”, Ruda Pabianicka. 4083

Sklep z obuwiami,
całe urządzenie warsztatowe, przy stacji kolejowej, z powodu słabości sprzedam. Oferty „Rozwoju” dla „katolika”. 4072

Place do sprzedania
przy ulicy Kopernika i Rokicińskiej, dawniej Widzew. Wiadomość u Fr. Babasa, Rokicińska Nr. 141. 4076

Zagubiony weksel
na rb. 80 in blanco, wystawiony przez p. Antoniego Ochlika, będący w posiadaniu p. Józefa Guga, uważać za nieważny. 4030

Czcionki
stare, zażyte kapaje administracyja „Rozwoju” Przejazd № 8.



Do pieców pokojowych są brykiety

niezrównane!

Pałają wolno, tną się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

Franciszek GLUGLA

Łódź, Południowa 28. Tel. 817

właściciel największej łódzkiej elektrycznej

Fabryka palona kawy „T UMF”

poleca pp. kapcom, handlującym i cukiernikom znane ze swej drobi palone kawy we wszelkich gatunkach i cenach.

Dla nerwowych i chorych na serce, nie wyłączając dzieci, polecam wyborne kawy bez kofeiny w oryginalnym własnym opakowaniu. — Chemiczne Laboratorium D-ra AUFRECHTA w Berlinie kontroluje zawartość kofeiny w kawach „TRYUMF”.

Kawy moje odznaczono na wystawie wszechświatowej w Rzymie najwyższą nagrodą „Grand Prix” i wielkim medalem złotym. Na wystawie rosyjskiej w Milerowie wielkim medalem złotym.

Kartofle i kapustę

na korce i kopy nabywać można w składzie masła O. Tauchert, Andrzeja № 3. 4050

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje

na II-ym piętrze od frontu z gazem i telefonem, Piotrkowska 95, stróż wskaże. 4050

3 motory naftowe

są do sprzedania, używane, angielskie na 6 koni, 3 konie i 2 konie, w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Główna № 18 m. 25. 4058

Miodu świeżego

25 pudów mam do sprzedania w całości lub częściowo w 2-ech beczkach, po cenie umiarkowanej. Oierzy „Rozwój” pod „Miod”. 4060

Poszukuje się

czterech pokoi od frontu bliżej środka miasta. Wiadomość: Mikołajewska 95 u doktora. 4048

Zakład dla spajania wszelkich metali za pomocą tienu

Sz. Zysman, mechanik Cegielniana 34 róg Piotrkowskiej. 3842

Wygoda dla stolarzy.

Kiészty meblowe i budowlane, forniry różnego rodzaju drzewa, oraz okucie meblowe. Sprzedaż po cenach umiarkowanych. Ulica Dzielna № 7 w podwórzu i Zgierska 24. 4046

Przyjmuję nadrabianie ponczoł.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29 2-gie piętro.

Dr. I. Lipszyc choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01 przyjm. do 10 r. 101 4-5 p. p.

Dr. med. LEYBERG

o długoletni lekarz klinik wiedeński. Ch. skory, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ. Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33. od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-8 do poł. 1420-7

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.: w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszczki na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19 41

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. MOGILNICKI

choroby dzieci przeprowadził się na ul. Andrzeja 3, tel. 13-44.

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. Henryk Trenkner wyjechał. 4081

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2, po południu. 459r

Dr. Bejt

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz. 9-2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535-r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35. Telefon 19-84.

Przyjmuje od 10-11 i od 5-7: w niedziele od 10-11 2857

WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE TOWARZYSTWO MLECZARSKIE

posiada wyłączną sprzedaż na Łódź

śmietanki

homogenizowanej i sterylizowanej z Warszawskiej Mleczarni Parowej.

Biurowo i magazyny **Piotrkowska 200, telefon 27-71.**

Sklepy: Piotrkowska 141, Piotrkowska 200, Widzewska 128. 4024

Sprzedaż hurtowa masła i śmietanki Piotrkowska 200, telefon 27-71.

Politechniczne Kursy Piotrkowska № 84.

Otwarte i czynne są wydziały: Elektrotechniczny i Budowlany. Zajęcia od 9-2 1/2. Wieczorowy kurs handlowo-przemysłowy z obszernym programem będzie otwarty dnia 20 października. Bliższych informacji udziela kancelarya kursów codziennie od godz. 4-6 do 6-iej. 3976

Zaraz do wynajęcia

na złmę i lato w Rudzie Pablanickiej, dwie minuty od przystanku tramwajowego, Willa murowana składająca się z pięciu pokoi, kuchni, z wszelkimi wygodami. Wiadomość w bufcie na stacji tramwajowej. 4042

SKLEP KOLONIALNY Stanisław Dobranicki

spżywczy do sprzedania, lub samo urządzenie odpowiednie z płytami marmarowymi i również urządzenie rzeźnicze. Górny Rynek, Kawiarnia 309. 4014-3-1

Zdolne

cwirnerki i krełcerki są potrzebne, Elias Trilling, Miłsza 53. 4054

Stanisław Dobranicki

adwokat przysięgły POWRÓCIŁ.

Cegielniana 79, Tel. 11-41. 4016

Skradziono weksel na 350 rub., wystawiony przez Teofila Skalskiego, na zlecenie Maryanny Strzewińskiej oraz książkę z kasy oszczędnościowej przy ul. Ewangelickiej na rb. 100 na imię wyżej wymienione, zastrzega się przed nabyciem gdyż jest nieważny. 4044

Do sprzedania KARTOFLE

po 2 rb. 20 kop. korzec, Pańska 33, przy Zielonym Rynku, A. Kordas. 4046

Nowy, nieużywany 3587

kocioł parowy

o 100 metrach kwadr powierzchni ogrzewalnej natychmiast w Warszawie do sprzedania. Reflektanci zechcą się zwrócić pod „I. N. 15960” do Rudolfa Mosse, Berlin S. W. 19.

Gra o mistrzostwo w piłkę nożną

W niedziele dnia 22 października o godz. 9 1/2, rano. T. M. R. T. Widzew. — „Kraff”. na placu sportowym ul. Targowa 87/89 po południu o g. 2 1/2, „Newcastle” — „Union” 4085 na placu sportowym ulica Targowa 87/89.

Zagubiono plan budowy.

Laskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do kantoru Zielona 16, Ad. Schmidt. 4087